

# Przyłtu, Co za ból

Patrzyła przez brudną szybę, tak jakby nigdy nie myła  
Miała tak płytki oddech, że pomyślałabyś że nie żyła  
Kawa nie parzy się sama, powód żeby wstać  
Nie znowu leżeć od rana do rana

Mamy to w baniach jak leki, i ona chyba podobnie  
Taki arsenał w apteczce, że mógłby wywołać wojnę  
Gdy ktoś jej krzychał pod oknem, odpowiadała: SPOKOJNIE!  
Że Wszystko ok, po farmazonie stawiając kropkę

Jej ogień się wypalił, słucha Fuego Infinito  
Przy ty, opowieści z Narni ogląda te puste ramki  
Jakby szukała czegoś co powinno tu być  
Lecz się rozplynęło jak Nemo